



**GENERALNY INSPEKTOR  
OCHRONY DANYCH  
OSOBOWYCH**

*Michał Serzycki*

**DOLiS – 035 – 149 / 07**

**Warszawa, dnia 22 listopada 2007 r.**

**Pan  
Eugeniusz Grzeszczak  
Przewodniczący  
Komisji  
Samorządu Terytorialnego  
i Polityki Regionalnej  
Sejm Rzeczypospolitej Polskiej  
ul. Wiejska 4 / 6 / 8  
00 – 902 Warszawa**

z uwagi na coraz częstsze podejmowanie przez organy stanowiące niektórych jednostek samorządu terytorialnego działań zmierzających do określenia zakresu danych osobowych przetwarzanych w związku z przewozem osób w ramach transportu miejskiego w aktach prawa miejscowego (uchwałach), uprzejmie informuję Pana Przewodniczącego, iż wprowadzanie w drodze tych aktów konieczności podawania przez podróżnych szerokiego zakresu danych osobowych w tego rodzaju przypadkach, bez uwzględnienia wynikającej z art. 26 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (t.j. Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926, ze zm.) zasady adekwatności danych w stosunku do celów ich przetwarzania, pozostaje w sprzeczności z literą prawa.

Należy zaznaczyć, iż istotą ochrony danych osobowych jest ochrona prywatności osoby, której dane dotyczą. Źródło tej ochrony wynika przede wszystkim z przepisów Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Stosownie bowiem do treści jej art. 47, każdy ma prawo m.in. do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia. Art. 51 w ust. 2 ustawy zasadniczej przesądza natomiast, że władze publiczne nie mogą pozyskiwać, gromadzić i udostępniać innych informacji o obywatelach niż niezbędne w demokratycznym państwie prawnym. Zgodnie zaś z art. 51 ust. 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, zasady i tryb gromadzenia oraz udostępniania informacji o osobie określa ustawa. Dyspozycję powołanego

przepisu wypełnia ustawa o ochronie danych osobowych, która określa zasady postępowania przy przetwarzaniu danych osobowych oraz prawa osób fizycznych, których dane osobowe są lub mogą być przetwarzane w zbiorach danych (art. 2 ust. 1 ustawy).

Na gruncie przepisów tej ustawy legalność przetwarzania (pod którym to pojęciem – stosownie do art. 7 pkt 2 ustawy – rozumie się jakiegokolwiek operacje wykonywane na danych osobowych, takie jak zbieranie, utrwalanie, przechowywanie, opracowywanie, zmienianie, udostępnianie i usuwanie, a zwłaszcza te, które wykonuje się w systemach informatycznych) danych osobowych tzw. zwykłych, jak np. imię, nazwisko, adres zamieszkania, nr PESEL, uzależniona jest od spełnienia jednej z przesłanek, o których mowa w art. 23 ust. 1 pkt 1 – 5 ustawy o ochronie danych osobowych. Każda z nich jest równoprawna i tym samym stanowić może samoistną podstawę czyniącą proces przetwarzania danych osobowych procesem legalnym.

Zgodnie z art. 23 ust. 1 pkt 2 ustawy, przetwarzanie danych osobowych jest dopuszczalne, jeżeli jest niezbędne dla zrealizowania uprawnienia lub spełnienia obowiązku wynikającego z przepisu prawa.

Kwestie związane z przewozem osób i rzeczy, wykonywanym odpłatnie na podstawie umowy, przez uprawnionych do tego przewoźników, z wyjątkiem transportu morskiego, lotniczego i konnego, są przedmiotem regulacji przepisów ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. Prawo przewozowe (t.j. Dz. U. z 2000 r. Nr 50, poz. 601, ze zm.). Stosownie do jej art. 16, umowę przewozu zawiera się przez nabycie biletu na przejazd lub spełnienie innych określonych przez przewoźnika warunków dostępu do środka transportowego, a w razie ich nieustalenia – przez samo zajęcie miejsca w środku transportu. W bilecie na przejazd określa się wysokość należności za przejazd oraz dane potrzebne do ustalenia zakresu uprawnień podróznego. Wątpliwe jest, aby koniecznym do realizacji powyższego było zamieszczanie w treści biletu miesięcznego – co jest praktykowane coraz częściej – informacji dotyczących choćby numeru PESEL każdego z podrózników, czy też jego wizerunku.

Dlatego też mając na uwadze brak jednoznacznej podstawy dopuszczającej zamieszczanie takiego zakresu danych osobowych podrózników w treści dokumentów uprawniających do określonego rodzaju przejazdu, która znajdowałaby się w przepisach Prawa przewozowego, organy stanowiące jednostek samorządu terytorialnego regulacje takie wprowadzają w wydawanych przez siebie uchwałach. Na podstawie art. 87 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej źródłami powszechnie obowiązującego prawa Rzeczypospolitej Polskiej są bowiem na obszarze działania organów, które je ustanowiły, akty prawa miejscowego, które – stosownie do art. 41 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591, ze zm.) ustanawia rada gminy w formie uchwały.

Należy jednakże pamiętać, że dla uznania legalności przetwarzania określonej kategorii danych osobowych nie wystarczy legitymowanie się przez ich administratora (którym zgodnie z art. 7 pkt 4 ustawy o ochronie danych osobowych jest organ, jednostka organizacyjna, podmiot lub osoba, o których mowa w art. 3, decydujące o celach i środkach przetwarzania danych) którąś z przesłanek zawartych w art. 23 ust. 1 ustawy o ochronie danych osobowych. Proces wykonywania na danych osobowych jakichkolwiek operacji jest zgodny z literą prawa dopiero wówczas, gdy odbywa się z uwzględnieniem wszystkich warunków, o których jest mowa w przepisach o ochronie danych osobowych.

Ustawa o ochronie danych osobowych nakłada natomiast na administratora danych – poza powołanym powyżej obowiązkiem – m.in. obowiązek przestrzegania zasady adekwatności (relewantności) danych w stosunku do celów, dla jakich są one przetwarzane (powołany na wstępie niniejszego pisma art. 26 ust. 1 pkt 3 ustawy). Oznacza ona, iż swym rodzajem i swą treścią dane nie powinny wykraczać poza potrzeby wynikające z celu, jakiemu służy ich przetwarzanie (w tym ujawnianie). W wyroku z dnia 1 grudnia 2005 r. (sygn. akt II SA/Wa 917/2005), Wojewódzki Sąd Administracyjny stwierdził, iż adekwatność danych w stosunku do celu ich przetwarzania powinna być rozumiana jako równowaga pomiędzy uprawnieniem osoby do dysponowania swymi danymi a interesem administratora danych. Równowaga będzie zachowana, jeżeli administrator danych zażąda danych tylko w takim zakresie, w jakim jest to niezbędne do wypełnienia celu, w jakim dane są przetwarzane.

Nie wydaje się, aby niezbędnym do wypełnienia celu, w jakim dane przetwarzane są w związku ze świadczeniem usługi transportu miejskiego na obszarze gminy (tj. realizacji umowy przewozu) było zamieszczenie na kartach miejskich, czy też w treści innych tego rodzaju dokumentów, tak szczegółowej informacji o osobie, jak jej numer PESEL, który to, zgodnie z art. 31a ustawy z dnia 10 kwietnia 1974 r. o ewidencji ludności i dowodach osobistych (t.j. Dz. U. z 2006 r. Nr 139, poz. 993, ze zm.) jest 11 – cyfrowym, stałym symbolem numerycznym, jednoznacznie identyfikującym osobę fizyczną, w którym sześć pierwszych cyfr oznacza datę urodzenia (rok, miesiąc, dzień), kolejne cztery – liczbę porządkową i płeć osoby, a ostatnia jest cyfrą kontrolną służącą komputerowej kontroli poprawności nadanego numeru ewidencyjnego, czy też wizerunku podróznego.

Zauważyć należy na marginesie powyższych rozważań, że niepokojącą jest praktyka pozyskiwania coraz szerszego zakresu danych od osób, których dane dotyczą przez różnorakie podmioty pod pretekstem „uniwersalności” wydawanych przez te podmioty dokumentów. Nowopowstające ostatnio bilety elektroniczne mają służyć – według doniesień prasowych – m.in. jako karnety na basen, siłownię, czy karty biblioteczne. Podobne – bo uniwersalne – funkcje przypisuje się elektronicznym kartom studentów. Poza kartami bibliotecznymi, za które i one mają

być uważane, w przyszłości według pomysłodawców będą tzw. elektronicznymi portmonetkami. Studenci będą mogli za ich pomocą zapłacić za obiad w stołówce, czy kawiarence internetowej.

Wobec powyższego raz jeszcze zwracam uwagę na fakt, iż w każdym przypadku planowania przedsięwzięcia, z którym wiąże się przetwarzanie, w tym ujawnianie, danych osobowych należy mieć na względzie nie tylko konieczność unormowania tej okoliczności w odpowiednim akcie prawnym, ale i wynikającą z przepisów ustawy o ochronie danych osobowych zasadę adekwatności (relewantności) danych w stosunku do celów ich przetwarzania. Brak jej uwzględnienia w działalności administratora danych nie może nie wpłynąć w sposób negatywny na jakość ochrony przetwarzanych przez ten podmiot danych osobowych.